

Dr Gary Meadors, 1 Koryntian, wykład 21, Odpowiedź Pawła na pytanie o żywność składaną w ofierze bożkom, 1 Koryntian 8:1-11:1

© 2024 Gary Meadors i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Meadors w swoim nauczaniu na temat Księgi 1 Koryntian. To sesja 21, 1 Koryntian 8.1-11.1, Odpowiedź Pawła na pytanie o żywność składaną w ofierze bożkom.

Cóż, dziękuję za dołączenie do nas, gdy kontynuujemy naszą pracę nad Księgą 1 Koryntian.

Dzisiaj przyjrzymy się rozdziałom od 8 do 10, właściwie rozdziałowi 11, wersetowi 1, wersyfikacji w naszych Bibliach, która to rozbiła, a tak nie powinno być. Tak więc przechodzi przez pierwszy werset rozdziału 11, a to ma związek z kwestią jedzenia składanego w ofierze bożkom i tym, jak ta nowa społeczność chrześcijańska z dużym wpływem i zapleczem żydowskim przetrwała w całkowicie pogańskiej politeistycznej kulturze, w której aspekty tych bogów są częścią struktury codziennego życia. Istnieje wiele interesujących przewodników turystycznych i wspomnę o kilku z nich, gdy będziemy przechodzić do naszego dzisiejszego materiału, ale mówią o tym, jak podczas spaceru po mieście widzisz pewne świątynie poświęcone różnym greckim i rzymskim bogom, i to jest po prostu część kultury.

To jest wszędzie, gdzie spojrzysz; to jest fontanna, łaźnie i publiczne łaźnie, z których korzystają. Nie ma niczego, czego nie dotknąłby politeizm tej grecko-rzymskiej kultury. I tak, ci ludzie, którzy przyszli do Chrystusa jako nowego przesłania, nawet jeśli byli świadomi żydowskich nauk, teraz stają przed próbą przepracowania sposobu, w jaki żyją w takiej kulturze.

To nie dotyczy wielu z nas, ale dotyczy wielu chrześcijan w częściach świata. Kilka lat temu miałem kilku studentów z Singapuru i jeden z nich powiedział, że kwestia jedzenia składanego w ofierze bożkom nie była problemem w jego kościele w Singapurze; dla drugiego był to duży problem w Singapurze. Więc dla niektórych może to być aktualna sprawa, a dla ciebie i twojej chrześcijańskiej społeczności może to być bardzo ważny tekst.

Pluralizm religijny to prawdopodobnie termin, który to oddaje. To coś, co większość naszych kultur, szczególnie kultur zachodnich, ma w swojej historii. A dziś, wraz z ruchem islamu, jest wiele konfliktów w kwestii tego, jak radzić sobie z pluralizmem religijnym.

Niektórzy są skłonni pójść na kompromis i żyć pokojowo razem , a niektórzy nie. Cóż, tak czy inaczej, przyjrzymy się szczegółom, które mamy w Księdze Pierwszego Listu do Koryntian. Powinieneś mieć przed sobą notatnik.

To będzie notatnik numer 11 i obejmuje rozdziały od 8 do 11. Zawiera również dygresję na temat pojęcia sumienia w Biblii. Odpowiedź Pawła na pytania o ofiary z żywności składane bożkom, strona 116 w Twoich notatkach.

To po prostu podsumowanie sekcji do tego momentu. Rozdziały od 1 do 4 były jednostką. Paweł odniósł się do autorytetu swojego przesłania o krzyżu, problemu podziałów i konkurencji oraz statusu społecznego rzeczy, które miały miejsce w tych rozdziałach.

Rozdziały 5 i 6 dotyczyły seksualności i sporów sądowych, kontynuując konflikty z kulturą, gdy ci nowi chrześcijanie się z niej wyłaniaли. Rozdział 7 był w przeważającej mierze związany z kwestiami małżeństwa i seksualności. I widzieliśmy to w kilku wykładach.

Teraz, w Pierwszym Liście do Koryntian 8 do 11:1, Paweł porusza kwestię bałwochwalstwa w kontekście imperium i codziennego życia chrześcijan. Światopogląd bożków przenikał świat za czasów Pawła. Integracja mnóstwa bóstw i świątyn z codziennym życiem była jak powietrze, którym się oddychało.

To była część ich scenerii. To jak ilustracja, której używałem i powtarzałem. Czy ryba jest mokra? Nie, ryba nie jest mokra.

To jest w jego otoczeniu. Czy ci ludzie myśleli, że są bałwochwalcami? Nie, myśleli, że okazują hołd i szacunek samym bóstwom, które istniały w tym pluralistycznym otoczeniu. Jeśli przeczytasz Dzieje Apostolskie 15, Dzieje Apostolskie 17, Rzymian 14 i 15 oraz teksty, w których jesteśmy teraz, możesz zobaczyć niektóre zmagania z różnych rodzajów kontekstów, które były zaangażowane.

1 List do Tesaloniczan 1:9 odzwierciedla tę atmosferę i fakt, że istniał poważny problem dla wczesnych chrześcijan, gdzie musieli porzucić życie, które znali, bałwochwalcę, którego znali, światopogląd, który znali, i przyjąć monoteistyczny chrześcijański, żydowski światopogląd chrześcijański, który mógł być bardzo, bardzo radykalny dla większości z nich. Ponownie, podoba mi się praca Bruce'a Wintera w odniesieniu do wielu z tego, ponieważ skupia się na rzymskiej stronie życia i kulturze tamtych czasów. Ma artykuł w Tyndale Bulletin, tom 41, 1990, na temat pluralizmu religijnego i zwraca naszą uwagę na wiele z tła, które miało miejsce w tych konkretnych rozdziałach.

Wskazuje również na dobre źródło, które pochodzi nieco później, z II wieku, ale powinno być dokładnym odzwierciedleniem Koryntu z I wieku, Pauzania, który

napisał Opis Grecji. Są to swego rodzaju przewodniki turystyczne. Był to starożytny grecki pisarz.

Możesz to sprawdzić online. Sam to niedawno sprawdziłem i możesz wydobyć wszystkie te teksty, i możesz znaleźć opisy Koryntu i innych miast, innych kolonii rzymskich, aby dać ci poczucie tego, jak to było, jeśli jeszcze tego nie uzyskałeś, w odniesieniu do niektórych z naszych wstępów. W 8:1 mamy ponownie wzór okołośmierciowy, teraz dotyczący.

W NIV jest napisane tylko teraz, ale to dotyczy okresu okołośmierciowego. Wersety 8:1 i 10:14 podają nam interesujące punkty końcowe. Werset 8.1 mówi o składaniu ofiar z pożywienia bożkom, a następnie zaczyna omawiać ten problem.

Następnie, w 10:14, zatem moi drodzy przyjaciele uciekajcie od bałwochwalstwa. Nie jesteśmy jeszcze na końcu rozdziału, ale na pewno widzimy jakieś zakładki, jakby między tą dłuższą sekcją rozdziałów od 8 do 10. Zakończenie w 10:31 do 11:1 również przyciąga naszą uwagę w tym duchu.

Tak więc, czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą. Nie dawajcie nikomu powodu do zgorszenia, czy to Żydom, czy Grekom, czy Kościołowi Bożemu. Tak samo jak ja staram się podobać wszystkim pod każdym względem, bo nie szukam własnego dobra, ale dobra wielu, aby byli zbawieni.

Podążaj za moim przykładem. To jest miejsce, w którym 11:1 musi zostać zachowane w tej sekcji. Podążaj za moim przykładem, tak jak ja podążam za przykładem Chrystusa.

Ta imitacja pojawia się raz po raz, gdy przerabiamy różne fragmenty Biblii. Dobrze, rozdziały od 8 do 10. Jest możliwy chiasm.

Ponownie, kiedy mówię chiasm, powinniście już myśleć o Talbercie, ponieważ on lubi takie rzeczy. Kwestia jedzenia w 8:1 do 13, czyli w rozdziale 8, jest równoważona przez 9.24 do 11.1, gdzie powraca temat jedzenia ofiarowanego bożkom. Następnie, w środkowej części tego, rytuały machania dla dobra ewangelii i kwestia etyki w rozdziale 9 we wspólnocie.

Więc jest to tam wciśnięte, i przyjrzymy się temu szczegółowo. Teraz kwestia ofiarowania żywności bożkom. Były trzy okazje, w szczególności, które stanęły przed tymi wczesnymi chrześcijanami w odniesieniu do tego związku ich codziennego pożywienia, to jest, żywności i świątyni.

Moglibyśmy powiedzieć cztery, gdybyśmy mieli uwzględnić ogólną atmosferę, w której żyli, jak już mówiliśmy, społeczeństwo świadome idoli. Ale weźmiemy tylko

trzy konkretne, które są tutaj. Jest książka Murphy'ego O'Connora, teraz trochę przestarzała, zatytułowana St. Paul's Corinth, która zawiera wiele dobrych informacji.

Jak w każdym badaniu, znajdziesz pewne różnice zdań, a w tym rozdziale szczególnie wyróżnimy niektóre z nich, a także znajdziesz osoby, które lubią pewne źródła, a nie lubią innych źródeł, i będzie to trochę dawania i brania. Dlatego badania muszą być niezwykle szerokie, aby znaleźć wspólny mianownik do zbadania — jedzenie w lokalnej świątyni.

W rozdziale 8 i rozdziale 10 pojawia się to. W 8:7. Ale nie każdy posiada tę wiedzę. Niektórzy ludzie są tak przyzwyczajeni do bożków, że gdy jedzą ofiarne jedzenie, myślą o tym, że zostało złożone w ofierze bogu, ponieważ ich sumienie jest słabe.

No więc, gdzie jedliby to ofiarne jedzenie? Te świątynie w rzymskiej kolonii były często niemal jak to, co my nazywamy centrami społeczności. Jeśli zamierzasz mieć wesele, dokąd idziesz? Jeśli zamierzasz mieć przyjęcie emerytalne, dokąd idziesz? Gdzie znajdziesz obiekt, w którym możesz zorganizować przyjęcie dla swoich przyjaciół? Cóż, najbardziej naturalnym miejscem do tego było wykorzystanie pomieszczeń, które były częścią świątyni. Archeologia pokazała wiele takich jadalni.

Istnieją pewne kontrowersje co do tego, jak dokładnie były używane. Czy były używane wyłącznie na bankiety dla bogów, czy też były dostępne do wynajęcia dla osób ze społeczności, które potrzebowały miejsca do robienia czegoś? I to jest część kontrowersji. Murphy O'Connor uważa, że były to zarówno jadalnie, jak i pomieszczenia świątynne.

Wygląda na to, że mamy dwie rzeczy, ponieważ w rozdziale 8 Paweł nie wspomina o zmianach w tak zwanej kwestii silnych i słabych. Ci, których sumienie jest słabe, to znaczy, że brakuje im wiedzy. To prawie tak, jakby próbował ich przez coś przepracować.

Podczas gdy w rozdziale 10 i w wersetach, werset 1 i następne, to inna historia, ponieważ chcesz uciec od bałwochwalstwa, o co mu chodzi w rozdziale 10, i nie mieć żadnego udziału w jedzeniu, które jest związane ze świątyniami. Teraz, więc mamy, wydaje się, że dzieją się dwie rzeczy. Cóż, niektórzy to rozwiązywali przez ten problem, a te lokalne świątynie były tak bardzo częścią społeczności, że oferowały kilka rzeczy.

Przede wszystkim, czy mieli pozbyć się jedzenia ofiarowanego bożkom? Cóż, właściwie powinienem powiedzieć to inaczej. Podobnie jak w społeczności żydowskiej, jedzenie jest, zwierzęta są zabijane w sposób zgodny z koszernością, który jest akceptowalny dla Żydów. Cóż, Grecy składali zwierzęta w ofierze swoim bogom na różne sposoby.

Co zrobić z mięsem? Cóż, jak każdy człowiek, znajdą sposoby, aby na nim zarobić, i mogli mieć restauracje połączone z tymi świątyniami, gdzie można było pójść i faktycznie zjeść. I mogli mieć te sale bankietowe, gdzie można było je wynająć i wykorzystać do czegoś. Potem były też dedykowane aspekty jedzenia tego mięsa w odniesieniu do bogów.

Niektórzy uważają, że rozdział 8 jest mniej niestabilny, to znaczy restauracje lub pomieszczenia wspólne, a rozdział 10 bardziej skupia się na tym, kiedy faktycznie zbierasz się, aby czcić bogów, co oczywiście jest czystym bałwochwalstwem, a Paweł nie daje mu żadnej taryfy ulgowej. Więc to jest część tego, co próbujemy rozgryźć. Nie rozgryzę tego całkowicie za ciebie, ale przedstawię ci źródła, które próbują pomóc ci przejść przez te problemy, dokładnie to, z czym masz do czynienia.

Kolacja w lokalnej świątyni Murphy'ego O'Connora, ponieważ życie cywilne i towarzyskie osób z pierwszego wieku było integralną częścią ich bałwochwalczej kultury. Lokalna świątynia była jak centrum społeczności, w którym odbywało się wiele wydarzeń towarzyskich. Oprócz wydarzeń rodzinnych, takich jak śluby i urodziny, istniały gildie handlowe, Dzieje Apostolskie 19, a nawet obrzędy pogrzebowe, które były związane z korzystaniem ze świątyni jako centrum towarzyskiego.

Trudny problem wydarzeń religijnych kontra społeczne jest często zauważany, jakby takie rozróżnienia mogły istnieć w świecie rzymskim I wieku. I tu pojawia się sedno sprawy. Samo bycie tam jest identyfikacją.

Istnieje ogromne poczucie winy z powodu skojarzenia, ponieważ chrześcijanie pojawiają się w kulturze. Wspomnę o czymś trochę i musimy przyjrzeć się temu, jak Żydzi sobie z tym radzili, aby poczuć, jak chrześcijanie mogli sobie z tym radzić. Murphy O'Connor zauważył jadalnię świątynne na wydarzenia towarzyskie, a Winter zauważył kwestię wydarzeń kultu cesarskiego, które miały miejsce w tych świątyniach.

Wydarzenia kultu imperialnego również określały status społeczny. Uczestniczyli w nich wysocy i elitarni, a mali byli marginalizowani. Były one częścią powietrza, którym oddychali w tej kulturze, a wszystko koncentrowało się na tym aspekcie.

Gdyby do miasta przybył jakiś dygnitarz, w jednej ze świątyń odbywałby się bankiet, a ludzie o wysokim statusie i elita musieliby być obecni i się tym zająć. Więc trudno nam to pojąć, ponieważ ich kultura nie jest naszą kulturą. Podejmowali decyzje, jakby podejmowali je przez całe życie.

Potem zostali chrześcijanami. Paweł nie mógł im dać Biblii i powiedzieć: „Rozumiecie to?”. Wszystko polegało na dawaniu i braniu, rozmowach i dyskusjach.

To był proces i przejście dla tych ludzi na wiele, wiele sposobów, i poświęcenie, z którym musieli się zmierzyć, jeśli chodzi o możliwą utratę ich statusu w kulturze. Teraz, ten numer Roman Corinth zawiera wiele fragmentów, których nie przytoczymy tutaj, ale pozwólcie, że wspomnę o kilku rzeczach. Są dwa bardzo ważne problemy związane z Roman Corinth.

Jednym z nich jest to, co można by nazwać kultem imperialnym. Oto kontrowersyjna dziedzina, a uczeni czasami są podzieleni co do tego, czym ona dokładnie jest i jak to na nią wpłynęło. Ja, przynajmniej w moich badaniach na tym etapie życia, skłaniam się ku Bruce'owi Winterowi i jego grupie, jeśli chodzi o wyjaśnienie tego.

Ci ludzie są rzymskimi uczonymi. Są klasycznymi uczonymi. Są biblijnymi uczonymi, a ich pragnieniem jest zrozumienie tych tekstów ściśle w kontekście rzymskiej kolonii.

Z czym ci ludzie żyli na co dzień. Są inni, którzy nie mają aż tak dużej wrażliwości, którzy przychodzą i biorą to, co nazywamy wybieraniem rodzynek. Biorą kawałki i fragmenty informacji i konstruują je w inny sposób.

Jest kilku poważnych uczonych, którzy debatuje nad tym tematem. Nie będę się w to zagłębiał, ale chcę, żebyście wiedzieli, że w pewnym sensie istniał kult cesarski. To, czym dokładnie był, będzie przedmiotem debaty, a ten aspekt był oczekiwaniem wobec obywateli rzymskich.

To jest część religijnego pluralizmu i wzmacnia religijny pluralizm, ponieważ musisz okazać szacunek, a nawet uwielbienie Rzymowi, który zapewnił ci świat, który masz. To była część całego nasycenia kulturą nastawioną na bóstwo. Nazywamy to bałwochwalstwem, a oni patrzą na to z innej perspektywy, a włożenie w to naszych umysłów jest trudne.

Więc kult cesarski był z pewnością obecny w pierwszym wieku, o czym więcej opowiemy. Drugą rzeczą, która jest szczególnie związana z Koryntem, jest to, że Korynt był kolonią rzymską, więc kult cesarski.

Drugą rzeczą jest kwestia igrzysk, Olimpiady. Przenieśli igrzyska z powrotem do regionu Koryntu zwanego Ismią i te igrzyska miały wpływ. Miało to miejsce za czasów Pawła.

Paul nawiązuje do tego. Nawiązuje do wyrobu namiotów, co było jego cechem, i wiesz, mam na myśli, jaki sposób na znalezienie wielu ludzi, gdy odbywały się igrzyska, a Paul rozstawiał namiot, wykonywał prace naprawcze, ewangelizował i nauczał z takiej bazy. Duże bankiety były związane z igrzyskami, ponieważ masz patronów, którzy wspierają igrzyska.

Od bogatych oczekiwano, że stworzą kontekst dla całej kultury. Dążyli do dobrobytu miasta i oczekiwano, że będą tam obecni. Oczekiwano, że będą czcić Rzym, a to było częścią prowadzenia interesów.

To była część przetrwania jednostek o wyższym statusie w tej kulturze, a niektóre z tych jednostek o wyższym statusie były częścią społeczności chrześcijańskiej. Teraz, jest kilka interesujących rzeczy, które mają miejsce, o których będę wspominał od czasu do czasu. Rzym, podobnie jak Aleksander Wielki, był pluralistyczny, ale Aleksander był ciekawy innych religii, można by rzec, i jeśli mu się nie sprzeciwiały, tworzył kontekst, w którym mogły przetrwać i w którym mógł dowiedzieć się o różnorodności i zróżnicowaniu, które istniały w tym świecie.

Nauczył się kilku dobrych rzeczy, nauczył się kilku złych rzeczy. Cóż, Rzym był taki sam. Próbowali dostosować się, w pewnym stopniu, do różnych religii i w dużym stopniu dostosowali się do Żydów.

Od czasu do czasu wściekali się na nich i odbierali przywileje, które im dano, a potem je oddawali. W pewnym momencie wyrzucili Żydów z Rzymu. W pierwszym wieku między Żydami a Rzymem dzieje się wiele historycznych rzeczy, ale jedną z kwestii, która wydaje się być stosunkowo dobrze akceptowana, jest fakt, że Żydzi w niektórych ośrodkach Cesarstwa Rzymskiego, co prawdopodobnie wskazuje, że było to powszechne, otrzymywali ulgi związane z ich własną religią, a połowa z nich dotyczyła jedzenia i powiązań z bałwochwalstwem.

Wygląda na to, że na rynkach były stoiska z jedzeniem koszerne, jeśli łaska, a Rzym nawet na to pozwalał i oczekiwał, że będzie ono dla nich dostępne. Niektórzy przedstawiają scenariusz, w którym problem, jaki Paweł miał ze społecznością koryncką i jedzeniem ofiarowanym bożkom itd., miał miejsce w czasie, gdy Żydzi byli persona non grata, czyli byli w konflikcie z Rzymem, a Rzym usunął oczekiwanie, że będzie obsługiwał Żydów na rynku w odniesieniu do jedzenia koszerne. Robili to wcześniej, ale zostało to zabrane w tym czasie, więc to wpędziłoby Żydów w korkociąg, gdyby chrześcijanie kupowali na targach koszerne, aby uniknąć bałwochwalstwa, mogłoby to również wpędzić ich w korkociąg, a następnie mówi się, że zostało to rozwiązane później i wróciło do tego, co było przed tym kryzysem w połowie lat 50.

Teraz będziesz musiał trochę poczytać o historii. Książka Wintera, *After Paul Left Corinth*, mówi o dostępnym, a potem niedostępnym mięsie koszerne i obejmuje relacje Pawła z Koryntianami, a to może być historyczny fragment, który tworzy niektóre z onksów, które mają miejsce w odniesieniu do jedzenia na rynkach, jedzenia w świątyniach i ogólnego aspektu chrześcijan żyjących w świecie, ale nie będących ze świata jako nastawienia. Więc była możliwość jedzenia w świątyniach.

W rozdziale 10, wersetach od 23 do 27, jest kupowanie mięsa na targu, i przyjrzymy się temu fragmentowi nieco później, ale to bardzo interesujący tekst, w którym Paweł mówi, że możesz kupić mięso na targu, jak mówi NIV, i będę o tym mówił bez zadawania pytań sumienia, i jest OK. Ale jeśli jakiś chrześcijanin, który nie rozumie, że bożki są niczym, obserwuje cię i przedmioty, to masz inne problemy. Następnie, trzecią rzeczą, o której mówi, jest jedzenie w domu niewierzącego, niewierzącego przyjaciela w rozdziale 10, wersetach od 28 do 31, i jesz to, co jest przed tobą, bez zadawania tych pytań ponownie.

Ale jeśli twój gospodarz ma rację, a mógł ją mieć z troski o ciebie, mówiąc: no wiesz, kupiłem to mięso na targu, a oczywiście całe mięso przeszło przez świątynię, bo to oni są rzeźnikami, a potem sprzedają je na targu, to musisz bronić swoich skrupułów, jeśli chodzi o brak związku z bałwochwalstwem. To ciekawy tekst, któremu przyjrzymy się nieco dokładniej za chwilę. Wspomniałem ci o kulcie imperialnym.

Powinienem wspomnieć, że 54 r. n.e., w tym samym czasie co Paweł, to mniej więcej czas, w którym to zostało ustanowione w Koryncie Rzymskim, i jest wiele informacji na ten temat, które można wydobyć na powierzchnię. Dobrze, więc masz trzy okazje, które były częścią codziennego życia, częścią po prostu życia, z którymi ci ludzie nigdy wcześniej nie mieli problemu. Ale teraz wkraczają w chrześcijaństwo, które jest tak ściśle związane z Żydami w tym czasie, a Żydzi mieli problem z mięsem i bałwochwalstwem, a Rzym sobie z tym poradził, i rynek sobie z tym poradził, i weszli chrześcijanie.

I myślę, że musimy zdać sobie sprawę, że wiele z aktywności i myślenia pierwszych chrześcijan było również związane z myśleniem o Starym Testamencie. Nowy Testament był w trakcie pisania. Rzeczy były wyjaśniane.

Nie rozdzielaj dwóch testamentów. Muszą się połączyć i zostać rozliczone. Judaizm, to znaczy, nazywamy go Judaizmem Drugiej Świątyni od około trzeciego wieku, trzeciego, czwartego wieku p.n.e. aż do czasów apostołów.

Judaizm Drugiej Świątyni, wiele rzeczy zostało napisanych. Jest tam dużo literatury. Mówiliśmy o tym we wstępie i dużo bardzo ważnej literatury.

W rzeczywistości większość z tego została napisana po grecku, co należy wziąć pod uwagę. To właśnie warunkowało, ogólnie rzecz biorąc, społeczność, społeczność żydowską pierwszego wieku. Ponadto, kiedy apostołowie pisali, szczególnie w Ewangeliach i w innych miejscach, i cytowali Stary Testament, można to wyraźnie wykazać, a Robert France wykonał wiele pracy, aby to pokazać; istnieją różne publikacje, w których Septuaginta jest swego rodzaju podręcznikiem używanym, gdy autorzy Ewangelii spisywali swój materiał o Jezusie.

Ponieważ gdy cytowali Stary Testament i hebrajski, który był dostępny, a grecki był porównywany, Septuaginta, często zdarzało się, że tekst Septuaginty wydawał się być tekstem, na który patrzyli. Paweł mówi o tym w odniesieniu do Tymoteusza i jego rodziny wychowanych na Piśmie Świętym. Wychowywali się na greckim tłumaczeniu hebrajskiej Biblii.

Tak więc wiele rzeczy się dzieje. Ale to nie jest jedyny problem i jedyne wyzwanie, jakie mamy, gdy przechodzimy do rozdziałów od 8 do 10. Wyzwanie zrozumienia Koryntu Rzymskiego, napięć i problemów, przez które przechodzili chrześcijanie, gdy przechodzili do nowej etyki.

Ale mamy interpretatorów współczesnego świata, którzy przychodzą do rozdziałów od 8 do 10 i próbują zrozumieć, jak je czytać. I chcę wam na to zwrócić uwagę. Istnieją dwa główne poglądy na temat rekonstrukcji historycznego kontekstu i znaczenia 1 Koryntian 8 do 10.

I każda z tych głównych pozycji staje się soczewką, przez którą czytasz te teksty. Wszyscy mamy te soczewki interpretacyjne, ponieważ rzeczy można czytać z różnych perspektyw. Podobnie jak w przypadku symfonii, słyszysz jedną rzecz, to wszystko ta sama orkiestra, ale słuchasz jednej części tej orkiestry i ma ona tendencję do wpływania na inne jej części.

Taka jest rola i natura interpretacji. Przede wszystkim jest to, co nazywam tradycyjnym poglądem akademickim. Wstawiłem tam słowo akademicki, ponieważ często tradycyjny oznacza tradycyjny w złym sensie.

To nie jest złe. Ten konkretny pogląd jest bardzo dobrze ugruntowany w literaturze naukowej. Wendell Willis napisał książkę zatytułowaną *I Don't Meet in Corinth, The Pauline Argument in 1 Corinthians 8 through 10*, wydaną przez Scholars Press w 1985 r., która jest wysoko cenionym tekstem naukowym.

Następnie napisał kolejny artykuł po tym, jak książka była już dostępna od kilku lat i przyjrzał się jej 25 lat później. To byłyby dobre rzeczy do przeczytania, ponieważ reprezentują to, co nazywamy tradycyjnym poglądem akademickim. Pogląd ten reprezentuje silnych i słabych jako dwie grupy, które inaczej postrzegały kwestię *I Don't Meet* i zmagają się ze swoimi poglądami.

Teraz powiem, że wiele literatury podąża tą linią i jest to prawdopodobnie najpopularniejszy wers, jaki większość ludzi czyta w tekście. Zawsze czytałem go w ten sposób na wiele sposobów. Kiedy wprowadzasz nowsze pisanie, takie jak Winter i jego grupa, używam Bruce'a Wintera, ponieważ opublikował wiele w tej dziedzinie i skupił się na 1 Koryntianach.

Ciągle się pojawia. To ciekawa rzecz. Zauważysz, że umieściłem go w tradycyjnym akademickim punkcie widzenia, ale stawiam za tym znak zapytania, ponieważ gdy Winter analizuje rozdziały 8–10 Pierwszego Listu do Koryntian, nie wchodzi w to z perspektywy tego lub innego punktu widzenia.

Próbuje on wydobyć na powierzchnię to, co dzieje się pod powierzchnią i to potraktować, przyjrzeć się terminom, przyjrzeć się motywom, które są zaangażowane w te rozdziały i połączyć to z Koryntem Rzymskim i naukami Pawła i spróbować to wywęszyć. Więc kiedy czytasz Wintera, nie czujesz, że nakłada soczewki jednego z tych poglądów lub drugiego na ten tekst. I szczerze mówiąc, w pewnym sensie Winter może być trzecim podejściem do tego, ponieważ jest trochę prawdy w obu poglądach, o których tu wspominam, tradycyjnym i tym drugim, o którym wspomnę za chwilę, jak to zwykle bywa, gdy masz do czynienia z wysoko postawionymi akademikami przez długi okres czasu, którzy tworzą soczewki, przez które czytamy tekst, rekonstrukcję historycznych tła kulturowego, które są szczególnie ważne w listach jako jednostronnych rozmowach telefonicznych, jak wspomnieliśmy wcześniej.

To kolejny powód, dla którego lubię czytać literaturę Wintera. Kiedy odświeżałem się przed wykładami, które będziemy omawiać w rozdziałach od 8 do 10, przeczytałem ponownie cztery z jego artykułów w czasopiśmie i kilka rozdziałów *After Paul Left Corinth*. I wydał kilka książek na ten temat i myślę, że pisze komentarz do 1 Koryntian.

Teraz jest na emeryturze w Australii, ale nie jestem pewien, gdzie to jest. Nie dostałem żadnych wieści na ten temat. Więc nie myśl o tym jako o czymś twardym i szybkim.

Są pewne twarde i szybkie kwestie w kwestii perspektywy. Prawdopodobnie można by to ująć w kilku zdaniach. Ale kiedy ktoś taki jak Winter przychodzi i ignoruje próby wiania tekstu w te tryby, pozwala tekstowi wyłonić się na jego własnych zasadach i myślę, że ma to o wiele więcej sensu.

Silni i słabi są rozgraniczeni przez światopogląd. Słowo słabi jest używane kilkakrotnie, i to właśnie tam ludzie stworzyli tę społeczność słabych, ale to, co się dzieje, to ci, którzy znają tych, którzy nie wiedzą, ci, którzy dokonali przejścia od bałwochwalstwa i ci, którzy wciąż są w trakcie tego przejścia. Silni mieli poprawną wiedzę, a zatem wolność, podczas gdy słabi nie mieli wiedzy i byli związani sumieniem. Porozmawiamy o sumieniu poprzez niedokładne poglądy na temat bóstw i ich integracji ze społeczeństwem poprzez jedzenie i kontakt społeczny. Tutaj ponownie nie sądzę, abyśmy mogli odpowiednio zrozumieć, jakiego rodzaju przejściem byli ludzie w tamtym czasie i przestrzeni, przechodząc od tego, co wiedzieli, aż do dorosłego i zawodowego życia, w coś innego.

Może trochę im pomagano w kwestii żydowskiego aspektu ich fragmentu, ale jeśli chodzi o chrześcijaństwo i radzenie sobie z Pawłem, to był dla nich konflikt. Co ważniejsze, kontekstowo, na stronie 117, środek to Paweł chroniący silnych przed słabymi lub słabych przed silnymi. To dość interesująca perspektywa.

Czy Paweł próbował promować prawa silnych, czy też próbował powstrzymać silnych przed zniszczeniem słabych? O wszystkich tych rzeczach mowa w tekście. Problemem jest dokładnie to, jak Paweł postępował w tej sprawie. Jaka była główna perspektywa, która tu miała miejsce? Jeśli problem jest uwikłany w status społeczny, może to być to drugie. Elita depcze po tych, którzy nie są na ich pozycji, a w mojej głowie pojawia się problem praw związanych z możliwością, że elita jest częścią tego kontekstu, a także praw w bardziej ogólnym sensie, który nazwalibyśmy wolnością.

Problem polega na tym, że wiele starszych studiów biblijnych pomija kwestię statusu rzymskiej kolonii, elity i praw, których się domagali, ponieważ nie byli tego tak świadomi, jak powinni. Być może nie mogło tak być z powodu samej natury postępu w rozumieniu i interpretacji, a zatem była to długa podróż nawet w nauce akademickiej na temat tego, w jaki sposób to tego fragmentu wpływa na to, co mamy w tym fragmencie, a nawet na definicję siły i słabości. Tak więc silni i słabi są wyznaczani przez światopogląd.

Oto kilka założeń dotyczących tego konkretnego modelu interpretacji, a Garland przedstawi je w uczciwy sposób. Wydaje się, że Garland opowiada się za innym poglądem, a ja zwykle nie korzystam w tym celu ze źródeł wtórnych, ale dobry uczony jest uczciwy, a on jest uczciwy, a to wygodne miejsce dla ciebie, jeśli możesz kupić tylko tę jedną książkę, aby ją zobaczyć. Przede wszystkim słabi, ograniczeni przez swoje przeszłe rozumienia i związki z idolami, nie mogli zaangażować się w nowy światopogląd i uwolnić się, aby jeść z czystym sumieniem, i myślę, że to uczciwa reprezentacja tradycyjnego poglądu akademickiego.

Paweł zgadzał się z silnymi jako technicznie poprawnymi, ale promował silnych jako odpowiedzialnych za nie niszczenie słabych wiedzą i wolnością, których doświadczyli. Nie depczcie po swoich braciach i siostrach, a to jest prawdopodobnie bardziej skomplikowane, ale mimo to, oto jest, ponieważ, zobaczcie, czy wprowadzicie silnych i kwestię ich chodzenia na bankiety w związku z grami istmijskimi i tak dalej, to trochę różni się od pójścia po prostu kupić kawałek mięsa na targu. Trzecią rzeczą, którą Paweł uczynił, było rozróżnienie między nieszkodliwym spożywaniem jedzenia związanego z bożkiem w rozdziale 8 a uczestnictwem w rzeczywistym czczeniu bożka w rozdziale 10.

Paweł zezwalał na jedzenie bożków, o ile nikt nie został potknięty, a kiedy czytam tekst, słyszę, że musimy być ostrożni, ponieważ czytamy z własnego kontekstu kulturowego. Nie jesteśmy wyczuleni na wszystkie niuanse, które powinny tam być, i możemy przegapić pewne rzeczy. Następny punkt na dole strony to dojrzałość Pawła

i jego zdolność do ignorowania poczucia winy przez skojarzenie, co było poza zdolnością wczesnego kościoła i wielu nowych konwertytów do zrozumienia. Ten pogląd znajduje się na górze strony 118 i istnieje wiele wewnętrznych odmian tego poglądu. Powiedziałbym, że Paweł odrzuca wszelkie jedzenie, które sugeruje identyfikację z bożkami, szczególnie podczas konkretnych wydarzeń w świątyni, co oznacza ucztę zwołaną w tym wyraźnym celu oddawania czci temu bogu, która nie obejmowałaby tych kolacji, o których mówiliśmy wcześniej.

Po drugie, niektórzy jednak uznali, że świątynie były również centrami społeczności i miały jadalnie, które można było wynająć na wydarzenia. Ci interpretatorzy nie widzieliby mięsa w świątyni w tym kontekście jako problemu, o ile wydarzenie nie jest związane z bożkami. Po trzecie, Paweł zezwala na jedzenie mięsa w sytuacjach nie związanych z bałwochwalstwem, ponieważ bożki są naprawdę niczym.

Więc światopogląd dominuje, ale dla tych pierwszych chrześcijan nie było łatwo dokonać zmiany w ich światopoglądzie, więc masz oba. Masz wszystko istniejące w tym samym czasie. Nawiasem mówiąc, nigdy nie będzie takiego momentu w twojej posłudze, kiedy nie będziesz miał każdego poziomu zrozumienia chrześcijańskiego reprezentowanego w swojej kongregacji. Będziesz miał tych, którzy są dojrzały i rozumieją światopogląd poprawnie, i będziesz miał tych, którzy dopiero wchodzi, a oni wciąż mają cały bagaż swojego przeszłego życia.

Pozwól, że dam ci osobisty przykład, który może ci pomóc. Nie dorastałem w domu chrześcijańskim. Nie pamiętam, żebym kiedykolwiek widział mojego tatę w kościele, a jako dziecko nigdy nie chodziłem do kościoła, z wyjątkiem Cub Scouts, co jest organizacją dla młodych mężczyzn, a oni zwykle spotykali się w salach kościelnych i tak dalej, i miałem trochę do czynienia z tego typu rzeczami i odwiedziłem szkołę biblijną w czasie wakacji, ponieważ moi przyjaciele to robili, ale nigdy nie byłem w kościele w moim życiu szkolnym, a do marynarki wstąpiłem zaraz po liceum i jako osoba niezbawiona, jako osoba, która nie była chrześcijanką, po prostu żyłem i byłem chuliganem i poszedłem do służby, aby uwolnić się od ograniczeń mojej rodziny i innych i być wolnym jako buntowniczy młody człowiek.

Cóż, kiedy byłem w Marynarce Wojennej, po około roku zostałem chrześcijaninem. To długa historia, nie opowiem ci całej historii, ale w drodze z San Diego w Kalifornii do mojego kolejnego miejsca służby w New London w stanie Connecticut zatrzymałem się w domu i poszedłem do szkoły biblijnej w kościele, aby znaleźć starą dziewczynę, usiadłem, a oni mieli dzieci przebrane za Indian, a mówca opowiadał historię o synu marnotrawnym i dostosowywał ją do dobrego i złego Indianina, a ja słuchałem, ponieważ to nie było kazanie, a duch Boży zaczął nade mną pracować i zostałem chrześcijaninem w tym czasie nie wiedziałem wiele o tym, co się dzieje lub dzieje, ale to była dla mnie rzeczywistość i to było prawdziwe moje nawrócenie, ale byłem zupełnie nowy w chrześcijańskim myśleniu, więc opuściłem dom i pojechałem do mojego kolejnego miejsca służby w Connecticut jako nowy chrześcijanin nie

wiedząc absolutnie nic, mając tylko mały testament i ewangelię Jana do przeczytania. No dobrze, kiedy byłem dzieckiem, szczególnie w liceum, miałem kilku bardzo hałaśliwych wujków. Często wagarowałem i chodziłem do nich do naszego małego miasteczka fabrycznego, do kilku barów o nazwie Mecca i Black Cat w Connersville w stanie Indiana. Grałem w bilard, patrzyłem jak grają w bilard, ukradkiem wypijałem piwo i robiłem rzeczy, które, jak wiesz, dzieciaki uważają za naprawdę fajne.

Żaden chrześcijanin nie miał żadnego chrześcijańskiego kontekstu w tym względzie, oni też nie. Cóż, ja miałem takie tło, a potem zostałem nowym chrześcijaninem i jako nowy chrześcijanin, otrzymałem kontekst tego, co dobre, a co złe od ludzi, z którymi się stykałem i co słyszałem, jak mówili, więc jako nowy chrześcijanin zмагаłem się ze zmieniającymi się wzorcami zachowań, a kiedy dotarłem do New London w stanie Connecticut, poszedłem do tego, co było znane jako Christian Servicemen's Center. To miejsce, w którym organizacje próbują ewangelizować i nauczać z wojskiem z bazy cywilnej.

Mają miejsce, do którego się idzie. Możesz dostać jedzenie, które możesz, kiedy nie masz dużo pieniędzy w wojsku, i masz miejsce, gdzie możesz zaparkować na weekend. Mieli łóżka jak w akademiku, więc poszedłem do jednego z tych miejsc. Powiedziano mi, żebym tam poszedł, a oni pomogą mi w moim życiu chrześcijańskim. Cóż, poszedłem do centrum w New London w stanie Connecticut i wchodziłem po schodach do Servicemen's Center, gdy usłyszałem znajomy dźwięk.

To był dźwięk łamanych kul bilardowych. Grali w bilard. Teraz, jeśli wiesz cokolwiek o bilardzie i jeśli kiedykolwiek byłeś przy tej grze stołowej, wiesz, że to bardzo, bardzo charakterystyczny dźwięk.

No cóż, zatrzymałem się, ponieważ jedyny bilard, jaki znałem, znajdował się w Black Cat w Mekce, co nie było dobre. Więc cofnąłem się po schodach i sprawdziłem znak na zewnątrz, aby upewnić się, że jestem we właściwym miejscu, i rzeczywiście tak było. Więc wszedłem po schodach i zostałem powitany przez przyjazną osobę, która zaoferowała mi lemoniadę lub mrożoną herbatę lub coś takiego. Spojrzałem w prawo i zobaczyłem pokój z dwoma stołami bilardowymi i ludźmi tam grającymi w bilard.

Nawet nie mogłem tam wejść, ponieważ jako nowy chrześcijanin, jak ci chrześcijanie w Koryncie, moje rozumienie świata było takie, że basen był zły. Ma tylko zły kontekst. Z moim poprzednim otoczeniem w tym małym wiejskim miasteczku fabrycznym i nie miałem możliwości, aby na to spojrzeć i sobie z tym poradzić, kiedy ktoś poprosił mnie o grę, po prostu to stamtąd wybiłem.

Nie było takiej możliwości, ponieważ nie mogłem dokonać tego przejścia w mojej głowie z mojego kontekstu gry w bilard do ich kontekstu i pomyślałem sobie, że to nie może być centrum chrześcijańskie, ponieważ chrześcijanie nie graliby w bilard,

więc byłem, proszę, słaby według tradycyjnego poglądu na czytanie tego tekstu. Nie miałem wiedzy. Nie rozumiałem treści, kontekst robi całą różnicę.

Problemem nie była gra. Chodzi o to, gdzie ona jest i jak się do niej zabrać. Nie byłem w stanie tego zrobić. Byłem zbyt nowy i szczerze mówiąc, zajęło mi dużo czasu, miesiące, nawet rok lub coś koło tego, zanim mogłem wziąć kij bilardowy i zagrać w bilard bez poczucia winy, ponieważ w moim systemie wartości było to złe i musiałem się z tego wyedukować.

Moje sumienie potrzebowało czasu, aby nadrobić zaległości w tej edukacji, i wyjaśnię to nieco później, zanim będę w stanie to zrobić i nie będę się tym przejmować. Cóż, czy możesz sobie wyobrazić, jak to było na dworze rzymskim, gdy ci nowi chrześcijanie próbowali przejść od wszystkiego, co znali i akceptowali, i nadal są wyzwani przez Nie mogą wchodzić we wszystkie szczegóły tego wyzwania wezwania tych byłych świątyń do wierności. Dawne społeczności teraz patrzyły na nich krzywo, a może nawet ich wykluczały, szczególnie niższe klasy, które nie miały statusu, który by ich chronił.

Jak wyglądała ta zmiana? Nie lekceważ tego. Okej, więc tradycyjny pogląd patrzy na to tak, jakby większość ludzi to przeczytała. Musimy być ostrożni. Nie można po prostu nazwać tego powierzchownym czytaniem, chociaż większość ludzi czyta powierzchownie i wydaje się, że tak to wygląda, ale trzeba akademicko ustalić ten pogląd, a wielu akademików uznało go za uzasadniony sposób patrzenia na niego, ale nie sądzę, żeby to było ostatnie słowo, ponieważ myślę, że musimy wprowadzić więcej informacji, aby móc odpowiednio przedstawić nawet tradycyjny pogląd.

Cóż, w odpowiedzi, w sprzeczności i w przeciwieństwie do tradycyjnego poglądu, w ostatnich dniach pojawił się alternatywny pogląd akademicki i ironicznie, w tradycyjnym poglądzie na temat czytania powierzchni, to znaczy, że teksty są stosowane do pewnej winy przez skojarzenie, więc te poglądy nie zawsze są czyste, a szczegóły tekstów mogą mieć pewną ciągłość i pojawiać się w obu poglądach w podobny sposób, ale wielka sprawa polegała na tym, że Paweł zajmował się silnymi i słabymi, stając po stronie silnych forensycznie i chroniąc słabych funkcjonalnie tradycyjny pogląd, czy też Paweł po prostu powiedział bez wszystkich tych rozróżnień, czy nie masz nic wspólnego z bałwochwalstwem? Cóż, tradycyjny pogląd tak mówił, ale tradycyjny pogląd brał pod uwagę, że mogą istnieć inne konteksty, które nie byłyby tak bezpośrednio bałwochwalcze, ale w alternatywnym poglądzie wszystko jest bałwochwalcze. Ucieczka od tego absolutnie nie ma z tym nic wspólnego, a oni konstruują tekst wzdłuż tych linii. Szczegóły tekstu często okazują się pod pewnymi względami bardzo podobne, ale punkt widzenia, przez który tekst jest czytany, jest różny.

Heard, Gooch i myślę, że Garland, według mojej lektury, podziela ten alternatywny pogląd akademicki. Garland mówi na stronie 173 w artykule na ten temat, że Paweł

zakazał chrześcijanom jakiegokolwiek związku z jedzeniem jawnie związanym z bałwochwalstwem, a to oznaczałoby zakaz jedzenia w świątyniach, nawet jeśli są to restauracje, co niektórzy muszą bezwzględnie udowodnić. Zakaz jedzenia na ucztach bałwochwalczych oznaczałby, że elita nie mogłaby chodzić na te ucztę.

Żadnego kupowania mięsa na targu, które przeszło przez system świątynny, więc jest to raczej całkowite zaprzeczenie i większa kontrowersja w tym względzie. Ten pogląd, na stronie 118 w środku, jest stymulowany przez bardziej literacko-krytyczną procedurę, która wymaga literackiej jedności retorycznej w 8 do 10 i wyjaśnia cały kontekst jednym założeniem. Widzisz, w tradycyjnym ujęciu rozdział 8 dotyczy mniej groźnego środowiska.

Rozdział 10 dotyczy środowiska czystego bałwochwalstwa, a gdy czytasz rozdziały 8 i 10, widzisz to, co wydaje się być dwiema różnymi rzeczami, a tradycyjny pogląd wyjaśnia to, moim zdaniem, lepiej. Alternatywny pogląd mówi, że nie, jest płaski, i oni będą to czytać z tej perspektywy, gdy przeczytasz ich literaturę. Przepraszam.

Pozwólcie, że przypomnę wam, że jeśli odrobicie pracę domową i znajdziecie ludzi, którzy podzielają te poglądy i je przeczytacie, poczujecie huśtawkę z waszej strony. Kiedy czytacie jednego dobrego autora, powiecie, że to jest jego pogląd. Czytacie innego autora o tym samym poglądzie i mówicie: ojej, to jest jego pogląd.

Więc to, co musisz zrobić, to uważnie przestudiować i przeczytać obie strony, a następnie znaleźć pośredniczące wyjaśnienie, którym jest moim zdaniem Winter, który patrzy na to bez narzucania poglądów w dużej mierze, a następnie spróbować znaleźć swoją drogę przez to, co jest najlepsze. Wiele razy prawda nie znajduje się w skrajnościach, ale w znalezieniu wspólnego aspektu i nowych perspektyw, które sprowadzają prawdę obu skrajności do centrum. Przepraszam.

Dobrze. Paweł nigdy nie pozwalał na żadne sytuacje winy bożka przez skojarzenie. Słabe są bardziej hipotetycznymi konstrukcjami Pawła w tworzeniu argumentu.

Postrzegają słabych jako konstrukcję literacką, a nie jako rzeczywistość historyczną. Sam mam z tym problem, ale tak właśnie wygląda ten pogląd. To bardzo akademicki pogląd, wykorzystujący paradygmaty literackie i retoryczne, aby to zrobić, a te mogą mieć wiele ważności, a jednak jednocześnie trudno mi nie myśleć o silnych i słabych jako o stronach wczesnej wspólnoty chrześcijańskiej w Koryncie.

Widzieliśmy to aż do 1 Koryntian aż do tego momentu. Dlaczego nagle to zmieniamy? Jak kontynuuje, słabi są bardziej hipotetyczną konstrukcją Pawła, mającą na celu jedynie przygotowanie argumentu retorycznego. Ten pogląd dowodzi, że 1 Koryntian 8 i 10 przedstawiają ten sam pogląd i nie są w porządku tutaj i nie są w porządku tam.

Podstawową różnicą tego poglądu jest rekonstrukcja kwestii tła mięsa bożków i czy w Koryncie istniały dwa sprzeczne poglądy. John Heard, jeden z głównych zwolenników tego poglądu, napisał książkę *The Origin of First Corinthians*, w której zakwestionował tradycyjną konstrukcję i twierdził, że w Koryncie istniał tak naprawdę tylko jeden pogląd na temat mięsa bożków i że sprzeciwiali się pogładowi Pawła, a Paweł wzywał do absolutnego oddzielenia wszystkiego, co na jakimkolwiek poziomie miało związek z mięsem bożków. Jak mówi Heard, na końcu 119 Koryntianie nie widzą nic złego w jedzeniu mięsa bożków.

To Koryntianie przemawiają do Pawła. Tak to ujmuję. W końcu wszyscy mamy wiedzę, powiedzieli Koryntianie, a to prawdopodobnie pochodziło od elitarnej warstwy społecznej, która próbowała chronić swoje interesy i prawo do ucztowania, mimo że bożki były widoczne i tak, myślę, że Paweł się temu sprzeciwił, a tradycyjny pogląd również tak uważa.

Wiemy, że bożek nie ma realnego istnienia. Wiemy, że nie ma boga oprócz jednego. Dla tych w Chrystusie wszystko jest dozwolone.

To właśnie on reprezentuje Koryntian i mówi, a jeśli chodzi o jedzenie, każdy wie, że jedzenie jest przeznaczone dla żołądka, a żołądek dla jedzenia. Nie widzimy, co zyskujemy, unikając mięsa bożków. Takie byłoby ich stwierdzenie, zgodnie z tym poglądem.

Wiesz sam, że kiedy byłeś z nami, nigdy nie kwestionowałeś tego, co jadłeś i piłeś. Co więcej, czym są rynki? Czy mamy być zobowiązani do dociekania historii każdego kawałka mięsa, które kupujemy? A co z naszymi przyjaciółmi? Czy mamy odrzucać ich zaproszenia na ucztę z powodu możliwego skażenia mięsem bożków? Tak więc słyszałem rekonstrukcję. Jego odpowiedź na to brzmi, że Paweł mówi nie, nigdy, przenigdy.

Szczerze mówiąc, to nie jest zła rekonstrukcja. Nawet tradycyjny pogląd przeczytałby to i powiedział: cóż, wiele z tego jest prawdą, ale jak sobie z tym poradził Paul? I tu właśnie ten pogląd, alternatywny pogląd, przechodzi do literackiego modelu retorycznego, który zastępuje historyczną rzeczywistość słabego, silnego lub akceptowania tego jako takiego i postrzegania tego bardziej retorycznie. Paul rozpoczyna dyskusję i ją miażdży.

Więc rozdział 10 byłby crescendo, a rozdział 8 początkiem powrotu w rozdziale 10 i wprowadzenia zmian. Więc jest to, są okulary, są perspektywy, które wpływają na sposób, w jaki to czytasz. Teza Hurta jest taka, że sprzeciwy Koryntian wynikają z jednego punktu widzenia w Koryncie, który w pewnym stopniu jest przeciwny poglądom Pawła.

Nie było słabej lub zgorszonej drugiej strony. Jak podsumował Garland, Hurd, Koryntianie nie pytali, czy możemy jeść jedzenie bożków. Ale mówili, dlaczego nie możemy jeść jedzenia bożków? Teraz, przeczytałem sporo tego materiału i może nie jestem ekspertem na takim poziomie, jak niektóre z tych komentarzy. Mogę z łatwością przyznać, że to oni napisali te rzeczy, ale szczerze mówiąc, myślę, że obie rzeczy są prawdziwe.

Byli tacy, którzy pytali, dlaczego nie możemy tego zrobić. A Paul odpowiada na to pytanie, i odpowiada na nie bardziej na poziomie społeczności niż na poziomie kryminalistycznym. A są tacy, którzy mówią, dlaczego nie możemy? Przepraszam, trochę się z tego wyrwałem. Czy możemy jeść? Tak, możesz.

Dlaczego nie możemy jeść? Ponieważ kiedy jesz w kontekście, w którym są idole, dajesz im wiarę, a tego nie możesz zrobić. To jest uczestnictwo. Jedzenie w domu przyjaciela i nie zadawanie pytań nie jest uczestnictwem, ale kiedy pytania się pojawiają, to je zamykasz.

Więc nie mogę jeszcze odsunąć się od tradycyjnego akademickiego poglądu. Nie tylko powierzchownego tradycyjnego poglądu. Tradycyjny stan akademicki według bardziej historycznego, kulturowego, rzymskiego wyjaśnienia Wintera szczegółów kontekstu.

Zasady alternatywnego poglądu. Musimy to uzupełnić. Jeśli nie masz Garlanda do czytania, na przykład, oto on.

Pierwszy punkt 119. Zachodni sposób myślenia o rozdzielaniu świata religijnego i społecznego został odczytany w Pierwszym Liście do Koryntian 8 do 10. Cóż, to prawdopodobnie prawda, ale co to oznacza? Sposób myślenia pierwszego wieku nie polegał na oddzielaniu kategorii życia.

To jest absolutnie prawdziwe. To jest absolutnie prawdziwe. Nie dzielisz życia na części.

Szczerze mówiąc, nie sędzę, że tradycyjny pogląd akademicki podzieliłby to na części, ale uznaje to pytanie i myślę, że ma to wiele wspólnego z tym, jaka jest legitymacja winy przez skojarzenie. Po drugie, każdy posiłek w pogańskiej świątyni niósłby ze sobą zapach bałwochwalstwa tej instytucji. To jest absolutna wina przez skojarzenie w tym poglądzie.

Rozmowa w 1 Koryntian 8-10 nie była nowa. Paweł w Koryntianach omawiał ten problem, ale pogląd Pawła nie został dobrze przyjęty. Szczerze mówiąc, miałem większość materiału, a jednak jest jeszcze więcej do omówienia.

Pogląd Pawła jest rozumiany jako taki, że żadne jedzenie, które zostało otwarcie uznane za ofiarowane bożkowi, nie było dozwolone. Cóż, tradycyjny pogląd zasadniczo odczytuje to w ten sposób z niuanssem wiedzy, że bożki są niczym. Obejmowało to posiłki w świątyni, posiłek u przyjaciela i targ mięsny, a jednak być może nie przeczytałem wystarczająco dużo alternatywnego poglądu, ale nie jestem pewien, jak radzą sobie z tą kwestią bycia w domu przyjaciela i nie zadawania pytań.

Kwestia bycia na targu mięsny i nie zadawania pytań. Porozmawiamy o tym więcej w tekście. Paweł nie stał się tak niesprawiedliwy, aby tolerować rzeczy, które jawnie niosły ze sobą bałwochwalstwo.

Szczerze mówiąc, tradycyjny pogląd się z tym zgadza. Więc myślę, że problem z tymi dwoma poglądami polega na tym, że oba mają pewne elementy dokładności. Oba mają pewną perspektywę, którą można określić, a mimo to oba, moim zdaniem, poruszają ważne punkty w tym tekście i prawdopodobnie potrzebna jest synteza tego, która nie rozwinęła się w społeczności akademickiej.

Ten pogląd kwestionuje istnienie dwóch grup: silnych i słabych. Jak pozbywają się słabych? Poprzez proces literacki, a nie historyczny. Słabi są przygotowanymi do dyskusji.

Cóż, nie ma w tym nic złego. Paweł robi to, cały czas ustawia rozmówców, szczególnie w Księdze Rzymian, ale jest jakaś rzeczywistość za tymi rozmówcami. Musi być jakaś rzeczywistość za tymi, którzy nie wiedzą o słabych, ponieważ mówimy o prawdziwym życiu w okresie przejściowym i myślę, że tradycyjne podejście do tego pozwala, aby to wyszło, tak jak wychodzi w życiu w mojej ilustracji o mojej własnej sytuacji i ilustracji tych rzymskich kolonii korynckich nowych chrześcijan, którzy się zmagają.

Więc ten pogląd kwestionuje istnienie historycznie słabego i patrzy na to bardziej monolitycznie, i to jest prawdopodobnie jeden z głównych problemów, jakie mam. Teraz ten arkusz. Robię to, gdy jestem na zajęciach, gdzie możemy porozmawiać. Nie jesteśmy tam, więc będziesz musiał zrobić własną pracę domową i wypełnić te bloki i pomyśleć o tym, i użyć tego jako sposobu na dotarcie do tych dwóch poglądów.

Myślę, że przedstawiłem te dwa punkty widzenia w miarę dobrze, mam nadzieję, że jasno, i możesz to pojąć. Najważniejszą różnicą między alternatywnym punktem widzenia jest to, że słabość jest konstrukcją literacką, której Paweł używał do wyjaśniania rzeczy, ale nie była ona naprawdę częścią tego historycznego kontekstu, i to jest klucz do tego, co mnie powstrzymuje, przynajmniej do pewnego stopnia. Nie jestem przeciwny literackim rekonstrukcjom tego rodzaju; po prostu nie jestem pewien, czy ten konkretny kontekst do tego pasuje, i szczerze mówiąc, czytałem więcej z punktu widzenia rzymskiej rekonstrukcji Wintera i jego gildii, że tak powiem,

które nawet tego nie podnoszą, ale pozwalają temu rozwinąć się, i to dopuszcza słabych i silnych w kategorii elity i nieelity i tej transformacji.

Więc jest jeszcze sporo do zrobienia. Być może to jest miejsce, w którym jesteśmy w historii interpretacji, jak przybić ten fragment. Więc to są dwa główne paradygmaty. Chcę spróbować nie pozwolić, aby były jedynymi soczewkami, przez które patrzymy, ale przepracować ten tekst i nie tylko kontekstualizować go w naszym czytaniu, ponieważ byłoby to skoncentrowane na czytelniku.

Chcemy podejścia skoncentrowanego na tekście, co oznacza powrót do tego, co to znaczyło, więc spróbujemy przynajmniej przyjrzeć się szczegółom i zapytać, jak te szczegóły mogą pasować do tekstów, które mamy przed sobą. Tak więc czytanie powierzchniowe jest trudną i być może niebezpieczną lekturą tego konkretnego fragmentu, i tak było w całym 1 Liście do Koryntian. Rekonstrukcja jest niezbędna w literaturze epistolarnej, a szczególnie w liście, który analizujemy.

Przejdźmy teraz do samego tekstu i zacznijmy go przeglądać, próbując o nim myśleć. Teraz używam pewnego rodzaju tradycyjnego konspektu, gdy przeglądamy tekst, i z tego powodu będzie to brzmiało trochę jak skłanianie się ku tradycyjnemu pogładowi, co, szczerze mówiąc, może być prawdą, ale staram się jak najlepiej spróbować teraz wprowadzić pytanie, w jaki sposób te teksty komunikują się z nami. Tekst ma w sobie normatywność, ale nie jest to natura normatywna, która ignoruje tę rekonstrukcję tego, jak to było dla nich, abyśmy mogli to zrozumieć.

Robienie tego jest nadużywaniem Biblii. Kwestia jedzenia ofiarowanego bożkom, pierwsza główna sekcja Dziejów Apostolskich rozdziału 8, czyli od 1 do 13, jest przedstawiona w kilku akapitach, ale to jest ten główny i zacytowałem Garlanda do przeczytania tutaj, a to oczywiście będzie promować alternatywny pogląd i możesz to przeczytać i sam zdecydować, czy mówimy o potrzebie rozdzielenia tych dwóch poglądów, czy też o próbie znalezienia czegoś wspólnego, gdy wypływają na wierzch pewne rzeczy, ale ten problem tygodnia będzie duży pod względem historycznym lub literackim. Teraz czytam kontekst z tych rekonstrukcji i zrobiłem to trochę tutaj, i możemy zobaczyć, jak to może się dla nas potoczyć.

Zrobiłem to na następnych trzech stronach. Przepraszam, chciałem zrobić to tylko z tekstem, ale to nie działa całkowicie. Przede wszystkim tradycyjna lektura, akademicka lektura, zarysowała tutaj tak zwany tradycyjny pogląd. Dlatego umieściłem przy tym słowo akademicki, ponieważ czasami słowo tradycyjny jest z natury złe, ponieważ oznacza to, że nie jest otwarty na udoskonalenie ani rewizję.

To nieprawda w tym przypadku. Tak szybko pobiegło ku wolności, dlatego umieściłem to w cudzysłowie, ponieważ czasami jest to zachodnie rozumienie wolności, a nie rozumienie z pierwszego wieku, ponieważ słowo wolność łączy się również ze słowem prawa, o którym mówiliśmy wcześniej, a także z elitą i statusem

społecznym i musimy być ostrożni. Myślę, że widzę, że oba słowa prawa są używane w więcej niż jeden sposób w rozdziałach 10, 8 do 10 i to ujawnimy.

Więc być może importujemy tutaj zachodnią ideę wolności, być może trochę za bardzo. Dobrze, rozdział 8, wersety 1 do 13. Paweł ostrzega przed popadnięciem w jakikolwiek rzeczywisty udział w bałwochwalstwie.

Myślę, że oba poglądy widzą to być może w różny sposób. W 9:24 do 10:22 Paweł ostrzega przed arogancką wiedzą i ostentacyjnym uczestnictwem. To trzeba wziąć pod uwagę.

Czy silne to tylko literacki wymysł? W 10:23 do 11:1 Paweł ostrzega przed ofiarowaniem brata, obrażaniem brata własną wolnością. Tak więc, gdy przechodzimy przez te teksty, istnieje prawdziwe yin-yang.

We wstępie do zagadnienia w 8:1 wszyscy mamy wiedzę o jedzeniu ofiarowanym bożkom. Posiadamy, ale wiedza nadyma, podczas gdy miłość buduje. Więc nagle stajemy w obliczu dwóch rzeczy.

Wiedza, którą moim zdaniem Paweł mocno popiera. Nie poświęcamy znajomości prawdy dla miłości. Ale mamy wiedzę i miłość.

Mamy dokładność i społeczność. Jak połączyć je razem, a nie po prostu rozdzielić i postawić kogoś, kto stoi tutaj, kto ma rację, ale nie przejmuje się tymi, którzy się zmagają? Więc miłość łączy te różnice.

Miłość jest modus operandi dla zastosowania wiedzy. Ale pozwólcie mi to jasno powiedzieć. Miłość nie jest tylko emocjonalną ideą.

Miłość w Biblii jest bardzo związana z tym, co jest słuszne. Miłość jest terminem przymierza w Starym Testamencie. Będziesz kochał Pana, Boga swego, nie ma nic wspólnego z tym, co czujesz do Boga.

Ma to związek z twoim posłuszeństwem Bogu. I to jest inny temat. Jednak miłość jest w dużej mierze niezrozumianym terminem z powodu narzucenia zachodniej idei i współczesnej idei na termin miłość.

Termin miłość jest zasadniczo przymierzowy. I poruszymy to, gdy będziemy przeglądać je na różne sposoby. Wiedza może nadymać, mówi się w całym kontekście 1 Koryntian w rozdziale 4 i rozdziale 5, teraz w 8:1.

Wiedza nadyma. Czy to znaczy, że wyrzucasz wiedzę? Wiemy. Paweł używa jej na oba sposoby.

W dobrym tego słowa znaczeniu, wiemy te rzeczy. Ale nie możemy pozwolić, aby to, co wiemy, przeważało nad dobrem społeczności. Wiedza nadyma, podczas gdy miłość buduje.

To nie jest rozwidlenie wiedzy i miłości. Ale miłość jest tym, jak wnosisz wiedzę do społeczności. To nie jest łatwe.

To jest przejście. I jak wspomniałem, jeśli jesteś w służbie, masz ludzi, którzy są na całym kontinuum za każdym razem, gdy przemawiasz do swojego zgromadzenia. Ludzie, którzy dotarli do zrozumienia biblijnego światopoglądu i ludzie, którzy dopiero zaczęli próbować go zrozumieć, mają mnóstwo bagażu, którego nie mogą się pozbyć, i są zdezorientowani tym, co uważają za brak ciągłości w tym zgromadzeniu.

Jako lider służby, musisz nauczyć się pracować z obydwojema końcami tego kontinuum z odkupieniem. Odkupić silnych od bycia tyranami. Odkupić tych, którzy nie mają wiedzy, od rezygnacji z wiedzy.

Ale pomóż im przejść przez proces przejściowy. Myślę, że to właśnie dzieje się tutaj na rzymskim dworze. Ci, którzy myślą, że coś wiedzą, jeszcze nie wiedzą, jak powinni wiedzieć.

Ale ktokolwiek kocha Boga, jest znany przez Boga. Tak więc, nie jest to wyrzucanie dziecka z wodą na żadnym końcu tego kontinuum. Nie wyrzucasz wiedzy i nie promujesz miłości.

Nie wyrzucaj miłości i nie promuj wiedzy. Musisz dowiedzieć się, jak te dwie rzeczy ze sobą współdziałają. Na przykład Sobór Jerozolimski w Dziejach Apostolskich 15, który poprzedza kwestie, którymi zajmujemy się w 1 Liście do Koryntian, pamiętaj, że w Dziejach Apostolskich 18 mamy do czynienia z Koryntem, gdzie Paweł mówi, że poganie będą okazywać miłość, jeśli sobie tego zażyczą, całej zintegrowanej społeczności żydowskich chrześcijan, powstrzymując się od rzeczy, składania ofiar bożkom i powstrzymując się od krwi i kwestii, które obrażały żydowskich chrześcijan.

Dzieje Apostolskie 15 to rozwiązały. Dlaczego nie jest to tutaj poruszane? Cóż, alternatywny pogląd powiedziałby, że nie jest to poruszane, ponieważ nie jest istotne, ale ponieważ Paweł jest w całkowitej zgodzie z Dziejami Apostolskimi 15. Albo może nie jest to poruszane tutaj, ponieważ masz wiele elementów przejściowych, gdy pracujesz nad Księgą Dziejów Apostolskich.

I chodzi o to, że masz do czynienia z różnymi społecznościami, w zależności od tego, gdzie się znajdują w danym czasie i miejscu. A Paweł robił ustępstwa w Radzie Jerozolimskiej dla dobra społeczności, dla miłości. I to nie wyeliminowało wiedzy, ale nie pozwoliło wiedzy stać się tyranem, jak to może być.

Więc masz ten ludzki kontekst ciągłego radzenia sobie z ludźmi, którzy są w różnych momentach swojego życia. I w rezultacie masz starcie światopoglądów. Tych, którzy przyjęli i są pewni w całkowicie chrześcijańskim światopoglądzie, i tych, którzy są w okresie przejściowym.

Przejdźmy teraz do tego 2C. I to są pierwsze kilka wersetów, które to wprowadzają. A potem w Dziejach Apostolskich 8.4, przepraszam, 1 Koryntian 8.4. A więc co z jedzeniem pokarmów ofiarowanych bożkom? Wiedza, bożki są niczym.

Miłość, niektórzy nie byli jeszcze w stanie dokonać pełnej transformacji. Tak więc, to kontinuum wiedzy i wspólnoty musi być zachowane w rozdziałach od 8 do 10. Ale zauważ, jak Paweł zaczyna w wersecie 4. Więc wtedy wiemy o jedzeniu pokarmów ofiarowanych bożkom.

Wiemy, dobrze, nie ma kompromisu w tej kwestii. Powiedział tylko, że wiedza nadyma, a jednak wraca i mówi, wiem. Cóż, czy zaprzecza sam sobie? Nie.

Musimy dostosować sposób, w jaki rozumiemy wprowadzenie w 1 do 4, że nie wyrzucamy dziecka z kąpielą, żeby użyć metafory. Nie powinniśmy wyrzucać wiedzy, ponieważ społeczność ma trudności z tą zmianą. Nie, idziemy prosto.

I myślę, że to właśnie robi Paweł. Stawia sprawę jasno i naucza, czym jest trafny światopogląd. W tym fragmencie wiemy, że bożek był niczym na świecie.

Wszystkie te atrybuty miasta Koryntu i miasta Aten, które są tak zintegrowane i stanowią część struktury Rzymu, część struktury kultury grecko-rzymskiej i kolonii rzymskiej, to wszystko jest niczym. A jednak wszystko jest wokół tego ujęte. Ale z punktu widzenia kryminalistyki bożki nie są prawdziwe.

A tak przy okazji, jeśli czytasz istniejące źródła z pierwszego wieku, to nie była łatwa zmiana, ponieważ świątynie nawet twierdziły, że uzdrawiają. Twierdziły, że ich Bóg dokonał czynu dla osoby, a są ludzie, którzy dawali świadectwa w tym kierunku. Więc to nie jest tylko walka mentalna, która się tu toczy.

Chodzi o to, co jest prawdą i na jakiej podstawie. A potem Paweł wprowadza zmiany. Bożek jest niczym.

Jaka jest podstawa tego? Nie ma Boga oprócz jednego. A tak przy okazji, to jest podstawowy schemat żydowski. Pomysł wyznania w Księdze Powtórzonego Prawa 6:4 jest taki, że jest jeden Bóg i tylko jeden.

Monoteizm dominuje. I dlatego bałwochwalstwo jest niczym, ponieważ nie jest prawdą. To ludzka konstrukcja z tego konkretnego punktu widzenia.

Jeden Bóg i powtarza to, nawiasem mówiąc, nawet jeśli są tak zwani bogowie, małe litery, czy to w niebie, czy na ziemi, ponieważ w waszej kulturze jest wielu małych bogów i wielu małych panów. Jednak dla nas, naszego światopoglądu, istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego żyjemy. I istnieje tylko jeden Pan Jezus Chrystus, przez którego wszystko pochodzi i przez którego żyjemy.

Ciekawe, że Duch nie jest tu wspomniany. Ale nie martw się, nie ma zazdrości w Bóstwie. Widzisz, Trójca jest teologiczną konstrukcją, którą przywracamy do pism.

Dokładnie, musi być dla chrześcijan. Ale to nie jest tekst dowodowy. I tutaj byłoby idealne miejsce, aby to zrobić, ale on tego nie zrobił.

Monoteizm panuje. Jeden Bóg, trzy osoby. A potem społeczność chrześcijańska rozpracowuje, co to właściwie znaczy.

I to byłby tekst, który trzeba by uwzględnić. Ale nie każdy posiada tę wiedzę. Tak więc biblijny światopogląd jest tu przedstawiony w wersetach od czwartego do szóstego oraz siódmego i ósmego.

Ale nie każdy posiada tę wiedzę. I myślę, że musimy to zniuansować. Są ludzie, którzy są chrześcijanami w twojej społeczności, którzy nie mieli czasu, aby przejść do stwierdzenia, że ci bogowie są niczym.

Nadal dręczy ich możliwość, że może to jednak prawda. W rzeczywistości niektórzy z nich prawdopodobnie wrócili do swojego poprzedniego kontekstu. A jeśli byli prawdziwymi chrześcijanami, to zmagali się z tym, a potem odeszli.

Ale nie każdy posiada tę wiedzę. Niektórzy ludzie są nadal tak przyzwyczajeni do bożków, że kiedy jedzą ofiarne jedzenie, myślą o nim jako o ofiarowanym bogu. A ponieważ ich sumienie jest słabe, jest ono skalane.

Ale jedzenie nie przybliży nas do Boga. Nie jesteśmy gorsi, jeśli nie jemy. I nie jesteśmy lepsi, jeśli jemy.

Okej, pomyślmy o wersetach od czwartego do ósmego. Nazywałem to biblijnym światopoglądem, jak wyjaśnił Paweł. Tutaj znowu, tradycyjny rodzaj szkicu.

Istnieje zniekształcona metafizyka. Ci nowi chrześcijanie nie zmierzili się jeszcze z ontologią i epistemologią, które stoją za judeochrześcijańskimi rozumieniami. Wychodzą z religijnego pluralizmu, z bałwochwalstwa.

Nie byli w stanie dokonać tej zmiany. 8.6 zawiera jeden z czterech wyraźnych monoteistycznych tekstów Pawła. I wymieniłem je tutaj.

Niekwestionowany monoteizm. Winter w swoim artykule o pluralizmie religijnym wskazuje na chrześcijańskie powody, dla których jedzenie w świątyniach od czwartej do szóstej jest w porządku. A odpowiedź Pawła nie ogranicza się tylko do idei wyznania wiary, co wiesz, ale także do ram relacyjnych.

Próbuje więc rozpakować sposób, w jaki pracowali zarówno od strony kryminalistycznej, ontologii, że żaden idol nie jest niczym, jak i od strony funkcjonalnej, że we wspólnocie są ludzie, których światopogląd nie dojrzał jeszcze na tyle, by mogli się z niego legalnie wyplątać. Dlatego, gdy wchodzi w ten kontekst lub widzą tam ciebie, swojego mentora, czują odrobinę winy i zagubienia, a ty musisz się tym zająć i sobie z tym poradzić.

Istnieje zniekształcona metafizyka. Myśleliśmy, że bogowie nadal są czymś. Ponadto istnieje ograniczony zestaw percepcyjny.

Teraz, tutaj potrzebuję mojej tablicy. Jeśli możesz spróbować narysować to w swojej wyobraźni, przepraszam, nie mam tutaj wykresu w moich notatkach. Narysowałbym ludzika z patyczków.

Wiesz, masz głowę, a potem kij, nogi i ramiona jako ilustrację. I twoja lewa, moja prawa. Tutaj umieściłbym dane.

Okej. A dane trafiają do serca. Narysowałbym umysł jako serce, ponieważ tak robi Biblia.

Dane przychodzą do serca, to znaczy do umysłu, i wychodzą z drugiej strony, a znaczenie jest przypisywane. Okej. Jeśli jesteś Koryntianinem, który nic nie wie o judaizmie lub chrześcijaństwie, i nigdy go nie wyznawałeś, a nawet je odrzucasz, dane przychodzą z religijnego pluralizmu i wychodzą z drugiej strony jako znaczenie.

Mam na myśli, że ci bogowie są czymś i że muszę im oddawać hołd. Nie tylko jednemu z nich, ale wszystkim. To moja kultura.

To moja religia. Ale nagle stałeś się częścią tradycji judeochrześcijańskiej i dowiedziałeś się, że bożki nie są niczym. Jest monoteizm i jest jeden Bóg.

I używając analogii z Rzymian 12, musisz zostać przemieniony przez odnowienie swojego umysłu. Musisz zmienić sposób myślenia. Więc teraz, kiedy ten religijny pluralizm przechodzi przez twoje serce i umysł, po drugiej stronie wychodzi, że bożki są niczym.

Dlaczego? Ponieważ zmieniłeś swój światopogląd. Zostałeś przemieniony przez odnowienie swojego umysłu, co oznacza, że teraz masz nowy światopogląd. Zamiast bałwochwalczego, religijnego pluralizmu jest w porządku światopogląd; teraz masz

judeochrześcijański monoteizm; bożki są niczym światopogląd, przez który przepuszczasz swoje dane.

Widzisz, gdzie przypisuje się znaczenie? Jest przypisywane w pewnym sensie, na płaszczyźnie ludzkiej, gdzie dane wchodzą i wychodzą. Dlatego możesz wziąć te same dane i wymyślić różne znaczenia. To racjonalność, światopogląd jednostek, przypisuje znaczenie ich danym. Wszystko zależy od światopoglądu.

Dlatego Rzymian 12:1 i 2 jest tak obszernym tekstem. Dlatego przemieniajcie się przez odnowienie waszego umysłu, nie emocji, odnowienie waszego umysłu. Zgodnie z nauką Starego i Nowego Testamentu jako całości, z jej postępem, nie wyrzucacie dziecka z kąpielą w kategoriach Starego Testamentu.

Lepiej nie, jest tam wiele rzeczy, których potrzebujesz. I tak, to jest to, z czym zmagają się Paul. Ma do czynienia ze światem, który miał inny, stąd pochodzi słowo percepcyjny zestaw.

Ta siatka tutaj, przez którą dane dochodzą, to to, co nazywamy naszym zestawem percepcyjnym. Percepcyjny oznacza, jak postrzegasz świat, w którym żyjesz? Ta osoba tutaj mówi, że bożek otrzymuje uznanie. Wiesz od początku, tak jak wiedział Ozeasz, myślisz, że bożek to zrobił, ale od początku Bóg ci to dał.

Przeczytaj Ozeasza, fascynującą księgę o światopoglądzie, z Baalem, pluralizmem religijnym, w którym znajdował się Izrael, a z którym miał do czynienia Bóg. Co za fascynująca księga. Tak więc biblijny światopogląd jest wyjaśniony.

Masz zniekształconą metafizykę, gdy niektórzy z nich nadal myślą, że bożki są czymś. Masz ograniczony zestaw percepcyjny. Nie udało im się jeszcze przekształcić i odnowić ich myślenia.

Uważają, że ograniczona wiedza wpływa na dokładność twojego odbitego życia. Chcę tylko zrobić sobie notatkę na przyszłość. A potem masz zastosowanie zasady.

Z jednej strony masz biblijny światopogląd, a za chwilę wspomnę o kilku innych szczegółach, ale chcę uzyskać ciągłość. Następnie masz zastosowanie zasady w wersetach od 9 do 13. Dobrze, więc odnosi się do światopoglądu w wersetach od 4 do 8, teraz 9. Uważaj jednak.

Dobrze, dał im prawdę, którą znamy, ale teraz powróci i da im miłość. Wiedza i miłość idą ręką w rękę. Nie mają być rozdzielone, ale jest ciągłość.

Wiedza rządzi kryminalistyczną stroną życia, stroną tego, czym jest prawda i co wiemy, a miłość rządzi zastosowaniem tego w prawdziwym świecie. Ale nigdy nie

opuszcza bazy wiedzy. Ale nie każdy posiada tę wiedzę, werset 7. Ale teraz wersety od 9 do 13.

Ale uważaj, aby korzystanie z twoich praw nie stało się przeszkodą dla słabych. Teraz, w alternatywnym ujęciu, to jest konstrukt. W tradycyjnym ujęciu, to jest prawdziwa grupa ludzi.

Bo jeśli ktoś ze słabym sumieniem zobaczy cię z całą swoją wiedzą jedzącego w świątyni bożka, czyż ta osoba nie zostanie ośmielona do jedzenia tego, co jest ofiarowane bożkom? Tak więc ten słaby brat lub siostra, za których Chrystus umarł, zostaje zniszczony, ponieważ nie możesz ich wystarczająco kochać, aby dać im czas na dokonanie zmiany w ich rozumieniu. Jest tu jeszcze wiele do powiedzenia, ale jesteśmy w dobrym momencie, aby się zatrzymać i wrócimy do strony 121 i podejmiemy ten problem zarządzania kwestią tych dwóch osób. Przynajmniej w tradycyjnym ujęciu, alternatywny pogląd przygląda się tym szczegółom.

Przyglądamy się światopoglądowi, który trzeba zmienić, ale jak to zrobić? Zobaczymy się następnym razem.

To dr Gary Meadors w swoim nauczaniu na temat Księgi 1 Koryntian. To sesja 21, 1 Koryntian 8.1-11.1, Odpowiedź Pawła na pytanie o żywność składaną w ofierze Idols .